

SANKTUARIUM

INFORMATOR SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ POCIESZENIA W SULEJÓWKU

<http://www.parafiasulejowek.pl>



Matka Boża Pocieszenia z Sulejówka
(obraz koronowany 31 maja 1998 r.)

*„Syn Człowieczy
przyszedł, żeby
służyć i dać
swoje życie na
okup za wielu.”*

Na początek...

Niedziela Misyjna i Tydzień Misyjny 21 października 2012

Niedziela Misyjna rozpoczyna Tydzień Misyjny – tydzień szczególnej modlitwy za misje na całym świecie. W tym roku obchodzimy go pod hasłem „Głosić wiarę z radością”.

Światowy Dzień Misyjny (Niedziela Misyjna) ustanowiony został 14 kwietnia 1926 r. przez papieża Piusa XI. To dzień solidarności w całym Kościele Powszechnym. Służy budzeniu świadomości misyjnej i odpowiedzialności za misyjne dzieło Kościoła.

Z okazji Światowego Dnia Misyjnego papież Benedykt XVI ogłosił, jak co roku, orędzie misyjne. Na samym początku tegorocznego orędzia czytamy: *Obchody Światowego Dnia Misyjnego mają w tym roku bardzo szczególne znaczenie. Upamiętnienie 50. rocznicy rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, otwarcie Roku Wiary i Synod Biskupów poświęcony nowej ewangelizacji potwierdzają wolę Kościoła angażowania się z większą odwagą i zapałem w missio ad gentes, aby Ewangelia dotarła aż na krańce ziemi.*

W Niedzielę Misyjną w bazylice katedralnej Ksiądz Arcybiskup Henryk Hoser przewodniczyć będzie Eucharystii o godzinie 12.30. Wydział Misyjny Kurii Warszawsko-Praskiej przygotował wystawę zdjęć z Indii, gdzie w leprozoriach pracują polscy misjonarze (dr Helena Pyz), książkę o Sierra Leone, kalendarz misyjny na 2013 rok oraz płytę DVD z filmem „Misja” i filmami dokumentalnymi pokazującymi pracę misjonarzy.



EWANGELIA

29 NIEDZIELA ZWYKŁA

Mk 10, 35-45

Wtedy zbliżyli się do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: "Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy". On ich zapytał: "Co chcecie, żebym wam uczynił?" Rzekli Mu: "Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie". Jezus im odparł: "Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?" Odpowiedzieli Mu: "Możemy". Lecz Jezus rzekł do nich: "Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane". Gdy dziesięciu [pozostałych] to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: "Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu".



OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Dziś 29 Niedziela Zwykła, tzw. „Niedziela misyjna”, która rozpoczyna „Tydzień misyjny”. Msze św. o godz. 7:00, 9:00, 9:00 w dolnym kościele, 10:30, 10:30 w dolnym kościele, 12:00 i 18:00, zaś o godz. 17:20 Różaniec w kaplicy Matki Bożej, w intencji misji. Dziś ofiary z tacy przeznaczone będą na misje. Słowo Boże na Mszach św. będzie głosił ks. Salezjanin pracujący w Ziemi Świętej. Msza św. o godz. 12:00 w języku łacińskim.
2. Serdecznie zapraszamy na inscenizację słowno-muzyczną w wykonaniu naszej scholi dziecięcej „Nutki Jezusa” poświęconą bł. Janowi Pawłowi II, która odbędzie się w dziś (tj. w niedzielę 21 października) po Mszy św. o godz. 10:30 w kaplicy Matki Bożej.
3. Do nabycia prasa katolicka, tygodniki: *Idziemy, Niedziela, Gość Niedzielny*.
4. Zapraszamy do udziału w modlitwach różańcowych codziennie o godz. 17:30, w niedzielę o godz. 17:20. Natomiast dzieci zapraszamy w sposób szczególny w poniedziałki i czwartki.
5. W poniedziałek 22 października wspomnienie bł. Jana Pawła II, papieża.
6. W środę 24 października o godz. 18:00 modlitwy do Matki Bożej Pocieszenia, a po nich Msza św. zbiorowa.
7. W niedzielę 28 października, o godz. 19:00 w kaplicy Matki Bożej, pierwsze spotkanie dla nowych kandydatów do bierzmowania. Na to spotkanie zapraszamy również rodziców.
8. W zakrystii i kancelarii parafialnej – w godz. od 16:00 do 17:50, przyjmujemy na wypominki jednorazowe i roczne.
9. Mazowiecki Szpital Bródnowski w Warszawie wraz z Katedrą i Kliniką Chorób Wewnętrznych i Diabetologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego zapraszają na badania profilaktyczne dla osób zagrożonych cukrzycą realizowane w ramach „Narodowego Programu Profilaktyki i Edukacji Diabetologicznej na rok 2012”. Zainteresowanych zapraszamy od dnia 22 października 2012 r. do Mazowieckiego Szpitala Bródnowskiego, ul. Kondratowicza 8, pok. 112 (blok. A, I piętro) od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 – 12.00 (na czczo – co najmniej 8 godzin od ostatniego posiłku). Więcej informacji: (22) 326-55-69, 326-56-12, 326-53-17, www.brodnowski.pl



Tak zwane „Święto Halloween”

Święci kontra upiory

Święto Halloween szturmem zdobywa kraj. Czy za lat kilka zamienimy znicze na świeczkę w wydrążonej dyni, a wspomnienia o świętych na przebieranki w czarownicy i upiory? Halloween i uroczystość Wszystkich Świętych. Dwa święta "dotykające" śmierci, ale w kompletnie różny sposób: jedno ubierające ją w maskę rodem z horroru "Noc żywych trupów", drugie pełne oddechu, światła. "Święto cukierka" lub "święto dyni", jak pieszczotliwie określa się Halloween w Stanach, od lat szuka sobie miejsca nad Wisłą. Szkoły organizują dyskoteki, na które nie wypada nie przyjść we wdzięcznym przebraniu wampira czy czarownicy, w restauracjach w nocy z 31 października na 1 listopada trwają podobne zabawy dla starszych (i mądrzejszych?), na wystawach wielu sklepów króluje wydrążona dynia. Trumna jako "ozdoba" zgorszenia już nie budzi. Tym bardziej niewinna dynia. Mile kojarzy się z jesienią, a tylko nielicznym z duszą potępioną. A nawet jeśli i wiemy, że starożytni podświetlali ją, by poinformować, że często demony, to przecież nie ma to większego znaczenia. Bo po pierwsze to zabobon, a po drugie chodzi przecież tylko o dobrą zabawę.

Trick or Treat?

W Stanach, Kanadzie i Europie Zachodniej w nocy z 31 na 1 listopada na ulice wychodzą dzieci przebrane za duchy, wampiry i czarownicy. Pukają do drzwi domów, wypowiadając przy tym formułkę "Trick or Treat?" (Psikus czy poczęstunek?), co ma nakłonić gospodarza do poczęstowania dzieci garścią wcześniej zakupionych na ten cel słodyczy. Szaleństwo Halloween ogarnia cały kraj: młodzież prócz domowych imprez i bali przebierańców często odwiedza "Scary Farm" (straszne farmy), czyli zaadaptowane na ten cel duże przestrzenie, przypominające scenerię filmu grozy. Już miesiąc wcześniej dzieci odrabiają prace domowe związane z tym "świętem", kompletują przebrania (im bardziej odrażające, tym lepiej) i planują, jak udekorować dom. Posesje stają się więc zamkami wampirów, sztuczne nagrobki wystają z większości ogródków. Strach się bać. 31 października w szkołach odbywają się Halloween Partys, na których szaleją dzieciaki w krwawych kreacjach.

Historia Halloween

Halloween ma swoje korzenie w modnej wśród okultystów kulturze Celtów, którzy witali Nowy Rok właśnie 1 listopada. Zamieszkiwali oni obecne tereny Anglii, Irlandii, Szkocji, Walii i półn Francji. Celtyccy kapłani, nazywani druidami, czcili w tym dniu boga śmierci Samhain. Tak więc dzień ten stał się świętem śmierci, gdyż tego dnia bóg celtycki wywoływał duchy, złych zmarłych, którzy odeszli w ciągu ostatniego roku. Według celtyckich wierzeń, w tym czasie złe duchy wędrowały po wsiach dokuczając ludziom. Celtowie spodziewali się prześladowań ze strony złych duchów, co wcale nie było dla nich czymś zabawnym. Celtyccy kapłani (druidzi) nakazywali wówczas rozpalanie wielkich ognisk. Na ołtarzach poświęcano bogowi śmierci resztki plonów, zwierzęta, a nawet ludzi. Wokół stosu odurzeni, w stanie transu, Celtowie tańczyli taniec śmierci, zapraszając - i wypuszczając zarazem - duchy ciemności. Halloween uważano za okres, kiedy granica między światem żywych i umarłych jest najcieńsza a kontakt z duchami był najłatwiejszy. Wierzono, że Samhain kontrolował duchy umarłych. W tę szczególną noc sprowadzał na ziemię potępione dusze złych zmarłych, którzy odeszli podczas minionego roku, żeby odpokutowali swoje złe czyny. Owa noc była nasycona nie tylko wędrówką kapłanów ale również wszelkiego rodzaju sztuczkami czarnej magii. Nieodzownym atrybutem święta Halloween były noszone przez kapłanów duże rzepy, ponacinane na podobieństwo demonów oraz przeraźliwie czarne stroje. Wierzono, że tymi strojami i dyniami będzie można zmylić krążące po świecie demony, by myślał, że jest to jeden z duchów i pozostawiał takiego człowieka w spokoju. W tradycji amerykańskiej to kalendarzowe już "święto" Halloween wygląda pozornie

niewinnie. Dzieci przebijają się za czarownice, wampiry, duchy czy diabły. Problem polega jednak na tym, że wszystkie te postaci w tradycji duchowości chrześcijańskiej związane są z osobą szatana. Obcowanie z tymi tematami, choćby tylko na poziomie znaczeń i zabawy - może przygotować otwarcie się na tę niebezpieczną i realistycznie pojętą rzeczywistość duchową. Fantazje Halloween dotyczą zmarłych, którzy powracają. Jednak zamiast modlitwy, mamy ich przyzywanie i zaklinanie.

Holy wins!

Wiele katolickich rodzin na Zachodzie, musiało odnaleźć się w trudnej sytuacji. W tym dniu starają się wyjeżdżać. Ich dom rzuca się w oczy: nie jest udekorowany. Nie chcą każdemu pukającemu do drzwi dziecku tłumaczyć albo odmawiać. A dla swoich dzieci, razem z innymi rodzinami z parafii stworzyli alternatywę. - Wiedzieliśmy, że sam zakaz niczego nie zmieni i może tylko sprowokować bunt. W miejsce braku halloweenowej zabawy stworzyliśmy inną. Nasze dzieci uczestniczą w All Saints Party. Przebijają się za świętych, anioły, postaci z Biblii. Organizowane są konkursy na związane z Biblią tematy, jest też taniec i muzyka, słodczyce. Musiało to być atrakcyjne, żeby bez żalu nie uczestniczyły w Halloween. Podobne zabawy są w wielu parafiach katolickich (również w protestanckich) na Zachodzie. Ciekawy pomysł zrodził się w Paryżu. Od kilku lat organizowane są tu czuwania modlitewne dla młodzieży. Nazywa się je "Holy wins" - czyli "Święty zwycięży". Młodzi śpiewają, modlą się, spędzają razem czas. Kilka tysięcy z nich bawi się podczas koncertu przed kościołem Saint Sulpice. Są poza domem i jest ich wielu - a to już sporo dla nastolatka. A gdy dodać do tego naturalną u młodzieży tendencję do bycia kontra (np. wobec komercji, ale również głupiej mody), to i modlitwa zamiast nakręcanego przez speców od reklamy "święta" staje się atrakcyjna.

Polska przeciw, a nawet... za

Polacy 1 listopada czczą Wszystkich Świętych, a dzień później wspominają bliskich zmarłych i modlą się za dusze cierpiące w czyśćcu. Wielu ludziom nad Wisłą nie przeszkadza to jednak wystawiać w oknach dynie ze świeczką, szykować strojów wiedźm dla ośmiolatek czy w przebraniach rodem z horroru bawić się do rana w restauracjach i pubach. "A co w tym właściwie złego" - wzruszają ramionami. I podają argumenty: że Halloween jest fajny i śmieszny, że trzeba się przecież zabawić i "odreagować", że nie można być "świętszym od papieża", że przecież to zwykły świecki zwyczaj i nikomu krzywdy nie robi.

Współczesne Halloween

Część społeczeństwa zastawia się stwierdzeniem, że to tylko dla zabawy. Myślą: my przecież nie traktujemy tego poważnie. My może nie, ale nie wiemy czy szatan tego nie bierze na poważnie, przecież to jest jego święto. To rzekomo wesołe "święto" jest szeroko nagłaśniane przez media. Jest to tym bardziej niebezpieczne, że tradycja tego "święta" została przejęta przez satanistów, którzy noc Halloween (z 31 X na 1 XI) uważają za swoje święto sądząc, że wtedy właśnie szatan ma szczególną moc. Jest to więc noc tzw. "czarnych mszy". Nie dziwi więc, że na praktyki związane ze świętowaniem Halloween zareagowały chrześcijańskie Kościoły Europy. Zobaczyły w tym nie tylko obyczaj pogański, ale też gloryfikację zła, przemocy i śmierci. Emerytowany arcybiskup Mediolanu, kard. C. M. Martini stwierdził, że Halloween jest obcy naszej tradycji tak bogatej w wartości zasługujące na pielęgnowanie. W Polsce zmarły przed kilku laty biskup pomocniczy toruński J. Chrapek uznał obyczaj Halloween za pogański, który promowany przez media i bezmyślną propagandę, prowadzoną także w szkołach, może zamazać chrześcijańską głębię uroczystości Wszystkich Świętych. Halloween jest "świętem" bardzo niebezpiecznym, bo splotającym i ośmieszającym wartość życia duchowego i pozagrobowego, a czyni to z tym większą perfidią, że wzywa do zabawy właśnie w tych dniach, kiedy my chrześcijanie wspominamy pamięć naszych zmarłych i obchodzimy Uroczystość Wszystkich Świętych.

